

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2018r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogdan Wysocki (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Kaźmierczak SSA Jan Futro
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2018r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. R.**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna (...)** z siedzibą w **W.** (następcy prawnemu (...) Spółka Akcyjna (...) w W.)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 22 października 2015r., sygn. akt I C 155/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I,II,III,IV i V w ten sposób, że:

1) w miejsce zasądzonych w punktach I i II wyroku należności:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 270.995,17 zł (dwieście siedemdziesiąt tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych siedemnaście groszy) z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 7 kwietnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

b) zasądza od pozwanego na rzecz powoda rentę wyrównawczą w kwotach po 6.607,44 zł (sześć tysięcy sześćset siedem złotych czterdzieści cztery grosze) miesięcznie, płatną z góry do dnia 1-go każdego miesiąca, poczynając od miesiąca kwietnia 2014r., z ustawowymi odsetkami, a od dnia 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności każdej z rat;

2) w pozostałej części powództwo oddala;

3) **nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) kwotę 17.514 zł (siedemnaście tysięcy pięćset czternaście złotych) z tytułu obciążającej go części brakującej opłaty sądowej od pozwu;**

4) **odstępuje od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia obciążającej go części brakującej opłaty od pozwu;**

5) **pozostałe koszty procesu rozdziela między stronami stosunkowo, obciążając nimi w 66,2% powoda a w 33,8% pozwanego i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.626,52 zł (dwa tysiące sześćset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt dwa grosze);**

II. w pozostałym zakresie obie apelacje oddala;

III. koszty postępowania apelacyjnego rozdziela między stronami stosunkowo i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.802,32 zł (cztery tysiące osiemset dwa złote trzydzieści dwa grosze).

Małgorzata Kaźmierczak Bogdan Wysocki Jan Futro

Sygn. akt I ACa 325/16

UZASADNIENIE

Powód J. R. pozwem z dnia 7 kwietnia 2014 r. domagał się zasądzenia od strony **pozwaney (...) S.A. (...) z siedzibą w W.** kwoty 819.657,11 zł tytułem skapitalizowanej renty oraz kwoty po 17.990,15 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej płatnej z góry pierwszego dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 1 kwietnia 2014 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 339.806,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty: 184.642,73 zł od dnia 7 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 maja 2014 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 września 2014 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 października 2014 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 marca 2015 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 maja 2015 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 września 2015 r. do dnia zapłaty, 8.620,20 zł od dnia 2 października 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty kwotę po 8.620,20 zł miesięcznie płatną do 1 dnia każdego kolejnego miesiąca począwszy od listopada 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat (pkt II); oddalił dalej idące powództwo (pkt III); nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda w pkt I wyroku roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zielonej Górze kwotę 15.959,77 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu (pkt IV); obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zielonej Górze kwoty 10.857,23 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu (pkt V).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powód w dniu 29 marca 2009 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie ponosi A. M., która za ten czyn została prawomocnie skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Żaganiu z dnia 10 maja 2012 r.

Posiadacz pojazdu kierowanego przez A. M. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 8 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy czym oddalił powództwo w zakresie żądania odszkodowania.

W uzasadnieniu wyroku przedstawiając motywy rozstrzygnięcia Sąd nie ustalił, że powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. Ustalenie przez Sąd zadośćuczynienie nastąpiło przy założeniu, że powód nie przyczynił się do zdarzenia, a pełną odpowiedzialność za zdarzenie ponosi A. M.. W aktach sprawy prowadzonej pod sygn.(...) przed zamknięcie rozprawy przed Sądem I instancji znajdowała się opinia z postępowania karnego opisująca przebieg zdarzenia.

Powód pismem z dnia z 26 listopada 2012 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty odszkodowania tytułem utraconego dochodu w związku z niezdolnością do pracy od kwietnia 2009 r. do grudnia 2012 r. w łącznej wysokości 578.523,32 zł oraz renty od stycznia 2013 r. w wysokości 13.003,63 zł miesięcznie.

Strona pozwana wypłaciła powodowi w dniu 22 stycznia 2013 r. świadczenie pieniężne w wysokości 137.838 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki oraz w dniu 23 kwietnia 2013 r. kwotę 219.317,65 zł tytułem utraconego dochodu w latach 2009-2012 r.

Za podstawę swych wyliczeń ubezpieczyciel przyjął, że średni miesięczny dochód powoda wyniósł 6.566,32 zł, co daje roczny dochód w wysokości 78.795,84 zł.

Powód pismem z dnia 11 lipca 2013 r. ponownie wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 604.269,74 zł oraz przyznania renty od 1 lipca 2013 r. w wysokości 17.990,05 zł oraz zwrotu kosztów sporządzenia opinii doradcy podatkowego w wysokości 800 zł.

W odpowiedzi strona pozwana wskazała, że przyjęła przyczynienie się powoda do zaistnienia zdarzenia w wysokości 50%. Za zasadne uznano roszczenia z tytułu utraconego dochodu od kwietnia 2009 r. do kwietnia 2014 r. w wysokości 303.566,45 zł i kosztów leczenia, opieki i dojazdów w łącznej kwocie 14.227,59 zł. Przy przyjęciu przez stronę pozwaną przyczynienia się daje kwotę 158.897,02 zł. Z uwagi na wypłacenie już powodowi kwoty 219.317,65 zł, strona pozwana odmówiła wypłaty pozostałej części świadczenia.

Powód jest z wykształcenia elektromonterem. Od 1997 r. prowadził działalność gospodarczą w zakresie konserwacji i przeglądów transportu bliskiego. Początkowo dokonywał on przeglądów wózków widłowych i innych tego rodzaju pojazdów. Z biegiem czasu wraz z uzyskiwanymi uprawnieniami powód dokonywał przeglądów również suwnic mostowych i pomostowych. Posiadał on również uprawnienia do zajmowania się eksploatacją urządzeń instalacji i sieci na stanowisku eksploatacji. Wszelkie prace wykonywał samodzielnie, choć zdarzały się okresy, w których powód zatrudniał pracowników w tym również swojego brata.

Powód współpracował głównie z firmami zlokalizowanymi na terenie Ż., Z. i N. S., ale miał również zlecenia z innych części Polski. Serwisowanie odbywało się głównie na terenie firm, z czego były prowadzone dzienniki, które na koniec roku były kontrolowane przez dozór techniczny.

Po zdarzeniu, w dniu 25 maja 2010 r. powód zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej na okres 24 miesięcy, po czym z dniem 31 grudnia 2011 r. zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej.

Dochody jakie uzyskiwał powód z prowadzonej działalności umożliwiały mu zakup nowych samochodów oraz mieszkania. Małżonkowie wyjeżdżali na wczasy nad morze oraz w góry. Przed wypadkiem powód wspólnie z małżonką

posiadali mieszkanie w kamienicy oraz dwa samochody marki M. (...). Powód zakupił również motocykl za kwotę 42.000zł.

Powód w 2007 r. uzyskał dochód netto z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości 88.875 zł, co daje miesięczny dochód w kwocie 7.406,25 zł. Wyliczenie dochodu netto za 2007 r. z PIT 36L to: przychód w kwocie 164.289 zł, koszty uzyskania przychodu 47.951 zł, składka na ubezpieczenie zdrowotne 1.918 zł, składka na ubezpieczenie społeczne 6.616 zł i podatek 18.929,18 zł. Razem to kwota 88.875 zł: 12 miesięcy = 7.406,25 zł.

Powód w 2008 r. uzyskał dochód netto z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości 143.592 zł, co daje miesięczny dochód w kwocie 11.966,75 zł. Wyliczenie dochodu netto za 2008 r. z PIT 36L to: przychód w kwocie 229.720 zł, koszty uzyskania przychodu 45.668 zł, składka na ubezpieczenie zdrowotne 2.127 zł, składka na ubezpieczenie społeczne 6.767 zł i podatek 31.557 zł. Razem to kwota 143.592 zł: 12 miesięcy = 11.966,75 zł.

Powód przez pierwsze trzy miesiące 2009 r., tj. do chwili zdarzenia, uzyskał dochód netto z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości 32.145 zł, co daje miesięczny dochód w kwocie 10.715 zł. Wyliczenie dochodu netto za 2009 r. z PIT 36L to: przychód w kwocie 96.256 zł, koszty uzyskania przychodu 9.789 zł, składka na ubezpieczenie zdrowotne 2.294 zł, składka na ubezpieczenie społeczne 2.621 zł i podatek 13.637 zł. Razem to kwota 32.145,00 zł: 12 miesięcy = 10.715,00 zł.

Średni miesięczny dochód powoda za 2007, 2008 i trzy miesiące 2009 r. wyniósł 9.800 zł.

Powód od 2009 r. do końca 2012 r. uzyskał z ubezpieczenia społecznego rentę z tytułu niezdolności do pracy w łącznej kwocie 57.362,82 zł.

Powód aktualnie utrzymuje się z renty wypłacanej przez ZUS w wysokości 1.179,80 zł netto miesięcznie. Powód uzyskuje również dodatek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł miesięcznie.

Powód porusza się głównie na wózku inwalidzkim. Porusza się również o kulach lecz jest to tylko w obrębie mieszkania i na niedługich odcinkach. Występujące u powoda schorzenia uniemożliwiają mu swobodne poruszanie się, czego wymaga prowadzenie tego rodzaju pracy.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z 12 kwietnia 2012 r. powód został uznany całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji do 30 kwietnia 2014r. Na podstawie następnej decyzji z 27 marca 2014 r. powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 31 marca 2017 r., natomiast stwierdzono, że jest zdolny do samodzielnej egzystencji.

Powód ma również ustalony znaczny stopień niepełnosprawności do dnia 30 listopada 2016 r.

Powód od dnia wypadku do 2016 r. jest nadal niezdolny do wykonywania pracy w zawodzie elektromontera, ładowacza czy pracownika naprawy maszyn. Wypadek w znacznym stopniu ograniczył zdolność do samodzielnego zarobkowania, aktywności fizycznej i społecznej. Powód prowadził bowiem własną działalność w oparciu o swoje doświadczenie i umiejętności a teraz musi zdać się na bliskich i pracowników. Prowadzenie własnej działalności wiąże się w tym przypadku również z koniecznością przemieszczania się ale także wykonywania pracy fizycznej poza pozyskiwaniem partnerów do współpracy. Powód obecnie nadal jest niesprawny i musi korzystać z pomocy innych i nie może wykonywać prac fizycznych, zgodnych z posiadanymi kwalifikacjami, nie mniej jednak może wykonywać prace organizacyjną, w firmie prowadzić dokumentację i pozyskiwać klientów, pozostałe prace może zlecać pracownikom. Powód może również przekwalifikować się zawodowo do pracy biurowej z obsługą komputera i podjąć pracę w Z. (...) lub na stanowiskach przystosowanych. Obecnie rokowania są niepewne i zależą w dużej mierze od dalszej rehabilitacji, z niewielką szansą na powrót do pełnej aktywności fizycznej w pracy zarobkowej. Nie mniej jednak właściwe leczenie i rehabilitacja mogą sprawić, że powód będzie mógł przemieszczać się samodzielnie i wykonywać lekkie prace fizyczne, bez prac na wysokości, na nierównym terenie, w długotrwałych pozycjach wymuszonych czy kierować zawodowo pojazdem.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych żądanie powoda w części zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: „u.u.o”).

Sprawca zdarzenia, za którego strona pozwana przejęła odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Żaganiu z dnia 10 maja 2012 r. i tym rozstrzygnięciem z mocy art. 11 k.p.c. Sąd jest związany.

Strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody składając stosowne wniosku, w celu wykazania przyczynienia się. Sąd jest również związany dokonany przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 8 października 2012 r. ustaleniem, że powód nie przyczynił się do powstania szkody. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze rozpoznając sprawę z powództwa J. R. przeciwko stronie pozwanej wywołaną tym samym zdarzeniem wyrokiem z dnia 8 października 2012 r. (sygn. akt I C 293/09) zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 300.000 zł zadośćuczynienia. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy nie ustalił jakoby powód przyczynił się do powstania szkody. Tym rozstrzygnięciem, w zakresie zasad odpowiedzialności strony pozwanej, w tym przyczynienia się powoda do powstania szkody, w tej sprawie Sąd jest związany (art. 365 k.p.c.).

Treść opinii biegłego, na którą powołuje się strona pozwana, znana była już stronie pozwanej w procesie prowadzonym pod sygn. akt (...). Jeśli strona pozwana w tamtym procesie nie wykazała się aktywnością domagając się ustalenia przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia, nie może w niniejszym postępowaniu konwalidować skutków swych zaniechań argumentując konieczność ustalenia stopnia przyczynienia wysokością już wypłaconych świadczeń. Prekluzja dowodowa faktów świadczących o zasadzie odpowiedzialności nastąpiła w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji w sprawie (...). Jeśli strona pozwana kwestionuje przyjętą przez Sąd w tamtej sprawie zasadę odpowiedzialności winna skorzystać z przewidzianych przez Kodeks nadzwyczajnych środków zaskarżenia wzruszając prawomocne rozstrzygnięcie. Dopóki ów rozstrzygnięcie nie zostanie wzruszone, dopóty Sądy będą związane przyjętą zasadą odpowiedzialności. Wypłacone już powodowi świadczenia dotyczą konkretnych roszczeń, za które pełną odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Pod względem zasady odpowiedzialności ta sprawa jest tożsama ze sprawią (...), różnica dotyczy jedynie zgłoszonego do oceny zasadności świadczenia.

Powaga rzeczy osądzonej winna być rozumiana w ten sposób, że Sąd rozpoznając sprawę dotyczącą innego roszczenia wynikającego z tego samego zdarzenia cywilnoprawnego nie jest władny dokonać innych ustaleń dotyczących zdarzenia niż te, które zostały już prawomocnie osadzone. Różnica w okolicznościach faktycznych sprawy i sprawy prowadzonej pod sygn. akt (...) sprowadza się wyłącznie do zgłoszonego roszczenia. Okoliczności decydujące o zasadzie odpowiedzialności w tych sprawach są tożsame.

W związku z powyższym rozstrzygając sprawę Sąd, za Sądem Okręgowym w sprawie sygn. akt (...), przyjął, że powód nie przyczynił się do powstania szkody. To z kolei skutkowało pominięciem wniosków dowodowych, jako zgłoszonych dla zwłoki, które zmierzały do ustalenia, że powód przyczynił się do powstania szkody.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Renta, o której mowa w tym przepisie, nie jest tożsamym świadczeniem z rentą przyznaną z ubezpieczenia społecznego. O ile w przypadku renty z ubezpieczenia społecznego przesłaną powstania uprawnienia jest ogólna niezdolność do pracy, to w przypadku renty, o której mowa w art. 444 § 2 k.c. chodzi o utratę zdolność do takiej pracy jaką mógł poszkodowany wykonywać w warunkach lokalnych. Poszkodowany nie jest zobowiązany do aktywizacji zawodowej odpowiadającej doznany ograniczeniom w zdolności do wykonywania pracy na innych rynkach pracy

niż rynek lokalny. Renta ma bowiem kompensować poszkodowanemu utratę możliwości zarobkowych jakie by miał gdyby nie zaistnienie zdarzenie.

Wysokość renty wyrównawczej jest uzależniona od wysokości dochodów, które mógłby uzyskiwać poszkodowany, gdyby nie doszło do wyrządzenia szkody. Punktem odniesienia jest zarobek, który zważywszy na rodzaj wykonywanej wcześniej działalności, osiągałby poszkodowany, jeżeli zachowałby dotychczasową zdolność do pracy w porównaniu z dochodami aktualnie uzyskiwanymi przez poszkodowanego, w tym z uwzględnieniem renty uzyskiwanej z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Ocena zasadności żądania zasądzenia renty w oparciu o treść art. 444 § 2 k.c. winna odnosić się do dochodów poszkodowanego netto (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSN 1964/7-8/128; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2010 r., I PK 74/10, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 października 2013 r. I ACa 932/13, L.).

W niniejszej sprawie bez wątplenia powód na skutek wypadku utracił zdolność do pracy zarobkowej zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, co zostało potwierdzone orzeczeniami lekarza orzecznika ZUS przedłożonymi do akt sprawy oraz w opinii biegłej z zakresu medycyny pracy B. Z..

Dokonując ustalenia stanu faktycznego Sąd w pełni nadał moc dowodową ww. opinii. Stawiane zarzuty mają charakter wyłącznie polemiczny. Biegła w sposób oparty na doświadczeniu zawodowym szczegółowo opisała możliwości podjęcia pracy zarobkowej przez powoda. Rolą biegłego jest bowiem dokonanie wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych. Biegła opierając się na swoim doświadczeniu i wiedzy zawodowej jest w stanie stwierdzić, czy z punktu widzenia sytuacji w jakiej znajduje się powód, ma on jakiegokolwiek możliwości zarobkowania.

Z materiału dowodowego wynika też, że obecnie powód nie prowadzi już działalności gospodarczej, a jego jedynym dochodem jest miesięczna renta z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 1.179,80 zł. Powód nie miał obowiązku kontynuowania działalności gospodarczej, co nie byłoby możliwe z uwagi na orzeczony stopień niezdolności do pracy oraz charakter dotychczas wykonywanej pracy.

Strona pozwana kwestionując niezdolność powoda do pracy zarzuciła, że powód mógłby wykonywać inne prace zarobkowe. Tak zgłoszony zarzut należało ocenić negatywnie. Strona pozwana poza prostym zarzutem nie przedstawiła żadnej konkretnej oferty pracy dla powoda. Jeśli strona pozwana zarzuca, że powód może wykonywać inne prace zarobkowe to powinna wskazać jakie konkretnie i za jakie wynagrodzenie w odniesieniu do ofert z rynku lokalnego powód mógłby wykonywać prace. Stawianie czysto hipotetycznych zarzutów bez odniesienia do konkretnych ofert jest chybione. Powód nie otrzyma bowiem wynagrodzenia z bliżej nieokreślonych zajęć lecz z konkretnie świadczonej pracy. W tym kontekście Sąd przyjął, że powód utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej, co potwierdza brak ofert z rynku lokalnego pozwalających powodowi na podjęcie zatrudnienia.

Strona pozwana wypłaciła powodowi za okres od kwietnia 2009 r. do grudnia 2012 r. kwotę 219.317,65 zł tytułem utraconego dochodu. Za podstawę swych wyliczeń ubezpieczyciel przyjął, iż średni miesięczny dochód powoda w tym okresie wyniósł 6.566,32 zł. Strona pozwana przyjęła również, iż powód w tym okresie pobrał z tytułu renty świadczenia pieniężne z ZUS na łączną kwotę 57.363,31 zł, o którą to kwotę pomniejszył wypłatę świadczenia. Kwota świadczenia otrzymanego z ZUS w okresie od 2009 r. do 2012 r. nie była przez strony.

W ocenie Sądu przyjęta przez ubezpieczyciela średnia kwota miesięcznego wynagrodzenia jest zaniżona i nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym. W momencie zdarzenia, powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie konserwacji i dozoru transportu bliskiego. Przed wypadkiem jedynie sporadycznie zatrudniał pracowników, gdyż wszelkie prace wykonywał samodzielnie stosownie do posiadanego wykształcenia i kwalifikacji. Wskutek wypadku powód stał się całkowicie niezdolny do pracy co najmniej do 31 marca 2017 r. jak wynika to z orzeczenia lekarza orzecznika z ZUS oraz do wykonywania pracy w wyuczonym zawodzie. Gdyby zatem powód nie uległ wypadkowi mógłby on dalej wykonywać prace i uzyskiwać z tego tytułu wynagrodzenie.

Z przedłożonych do akt dokumentów wynika, że w 2007 r. osiągnął on roczny dochód netto w wysokości 88.875 zł (przychód pomniejszony o koszty uzyskania przychodu, podatki i składki na ubezpieczenie społeczne), co daje średnio miesięcznie 7.406 zł. W 2008 r. netto 143.592 zł (przychód pomniejszony jw.), co daje średnio miesięcznie 11.966 zł. Do momentu wypadku tj. do 29 marca 2009 r. dochód netto wyniósł 32.145 zł (przychód pomniejszony jw.), co daje średnio miesięcznie 10.715 zł.

Na tej podstawie Sąd przyjął, że średni miesięczny dochód powoda z ostatnich 3 lat prowadzenia przez niego działalności gospodarczej tj. za lata 2007-2009 wyniósł 9.800 zł ($[88.875\text{zł} + 143.592\text{zł} + 32.145\text{zł}] / 27$ miesięcy = 9.800 zł) i taką też wysokość dochodu należało przyjąć w kolejnych latach. Sąd ograniczył się do badania dochodu powoda do ostatnich trzech lat jego działalności, albowiem również strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego objęła badaniem taki okres. Ponad Sąd na tej podstawie przyjął, że w kolejnych latach, za które powód domaga się renty wyrównawczej, mógł on uzyskać wynagrodzenie netto w następujących wysokościach: 88.200 zł w 2009 r. (9 miesięcy x 9.800 zł średniego miesięcznego wynagrodzenia netto), 117.600 zł w 2010 r., (12 miesięcy x 9.800 zł średniego miesięcznego wynagrodzenia netto), 117.600 zł w 2011 r., (12 miesięcy x 9.800 zł średniego miesięcznego wynagrodzenia netto) i 117.600 zł w 2012 r., (12 miesięcy x 9.800 zł średniego miesięcznego wynagrodzenia netto). Łączny dochód za okres od kwietnia 2009 r. do grudnia 2012 r. wyniosłoby 323.400 zł ($9.800\text{ zł} \times 33$ miesiące = 323.400 zł). To hipotetyczne wynagrodzenie należało pomniejszyć o rentę wypłacaną powodowi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a więc o łączną kwotę 57.362,82 zł, którą powód pobrał w tym okresie. Zatem należne powodowi świadczenie winno wynosić 266.037,18 zł (323.400 zł z tytułu wynagrodzenia - $57.362,82\text{ zł}$ renty z ZUS = 266.037,18zł). Tą kwotę z kolei należało pomniejszyć o wypłaconą już przez ubezpieczyciela kwotę 219.317,65 zł co daje kwotę 46.719,53 zł tytułem renty uzupełniającej za okres od kwietnia 2009 r. do grudnia 2012 r. i ta też kwota podlegała zasądzeniu na rzecz powoda.

Natomiast należna powodowi renta od stycznia 2013 r. do zamknięcia rozprawy a więc do 22 października 2015 r. winna wynosić łącznie 293.086,80 zł. Za podstawę obliczeń Sąd przyjął miesięcznie wynagrodzenie w kwocie 8.620,20 zł (9.800 zł netto miesięcznie pomniejszone o kwotę 1.179,80 zł z tytułu renty otrzymywanej przez powoda z ZUS). Zatem należna powodowi renta za okres od stycznia 2013 r. do października 2015 r., tj. do dnia zamknięcia rozprawy, wynosi 293.086,80 zł ($8.620,20\text{ zł} \times 34$ miesiące).

Mając powyższe na uwadze zasądzeniu na rzecz powoda za okres od kwietnia 2009 r. do października 2015 r. podlegała łącznie kwota 339.806,33 zł ($293.086,80\text{ zł} + 46.719,53\text{ zł} = 339.806,33\text{ zł}$) i taką też kwotę Sąd zasądził w punkcie I wyroku.

Sąd w punkcie II wyroku zasądził również na rzecz powoda dalszą rentę na przyszłość w kwocie 8.620,20 zł miesięcznie z tytułu utraty dochodów płatną do 1-go każdego miesiąca począwszy od listopada 2015 r., co wynika z przedstawionego wyżej wyliczenia renty uzupełniającej za 2013 r. i kolejne lata.

Sąd nie uwzględnił twierdzeń powoda jakoby prowadzona przez niego działalności dawała możliwość wzrostu dochodów. Stawiane przez powoda twierdzenie nie zostało bowiem poparte żadnymi konkretnymi dowodami a przedstawiona prywatna ocena doradcy podatkowego ma charakter czysto hipotetyczny.

Sąd nie kwestionuje możliwości ustalania wysokości utraty dochodu w oparciu o potencjalną możliwość jego wzrostu, w przypadku gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. W takiej jednak sytuacji opieranie rozstrzygnięcia o hipotetyczny wzrost dochodu musi wynikać z prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością.

Niewątpliwie utrata potencjalnego wzrostu jest utratą korzyści jakiej powód mógł osiągnąć, gdyby nie zaistniało zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 361 § 2 k.c.).

Uwzględnienie potencjalnego wzrostu dochodów powoda możliwe byłoby wyłącznie wtedy, gdyby z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością możliwe było by ustalenie, że dochody powoda wzrosną (por. wyrok

z dnia 27 stycznia 1999 r., II CKN 165/98, OSNC 199/9/148). Wszelkie inne hipotetyczne założenia nie mają znaczenia prawnego stanowią jedynie utratę możliwości uzyskania korzyści – szansy jej uzyskania.

Ciężar udowodnienia faktu wzrostu dochodów powoda z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością spoczywał na powodzie, albowiem to on z tego faktu wywodził skutek prawny. Powód nie wykazał jakoby z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością w kolejnych latach po zdarzeniu jego dochód był większy niż przed zdarzeniem. Z pewnością nie stanowi tego typu dowodu niepoparta żadnymi konkretnymi okolicznościami opinia doradcy podatkowego. W istocie ta opinia opiera się wyłącznie na ogólnych hipotezach. Nie przydatny dla sprawy jest również dowód z opinii biegłego z zakresu „rent i emerytur” lub też dowód z opinii doradcy podatkowego na okoliczność wysokości renty. To Sąd ustala wysokość renty, o której mowa w art. 444 § 2 k.c. biegły co najwyżej może ustalić wysokość potencjalnego dochodu. Poza tym, sens przeprowadzenia tego dowodu (abstrahując od poprawności tezy i wyboru biegłego) istniałby wtedy, gdy powód wykazałby okoliczności świadczące o tym, że jego dochód wzrósł by po 2009 r. W przeciwnym razie biegły nadal by wypowiadał się o okolicznościach w sposób hipotetyczny w oderwaniu od konkretnej sprawy i konkretnych możliwości zarobkowych powoda. W sprawie powód, ani też jego pełnomocnik, nie przedstawili żadnego dowodu, z którego mogłoby wynikać w jaki byłby wzrost świadczonych przez powoda usług w kolejnych latach. Tą okoliczność można byłoby ustalić oparciu o zamiar zawarcia umowy przez potencjalnych kontrahentów powoda. Powód nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z ofert jakie były do niego kierowane o zdarzeniu, nie wnioskował o przesłuchanie potencjalnych kontrahentów. Samo ustalenie ww. okoliczności byłoby niewystarczające do przyjęcia za prawdziwą tezy stawianej przez powoda. Powód nie wykazał jaka była i jaka jest konkurencyjność na rynku świadczonych przez niego usług. Nie wykazał, czy spowolnienie gospodarcze jakie jest notowane w Polsce od 2009 r. odnosi się również do branży, w której powód świadczył usługi. W istocie powód nie przedstawił żadnego dowodu, który mógłby prowadzić do ustalenia okoliczności, które dopiero mogłyby stanowić punkt wyjścia dla sporządzenia opinii przydatnej dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Bez ustalenia tych okoliczności każda opinia biegłego w istocie prowadziłyby do oceny szansy uzyskania wzrostu dochodów, szansy o charakterze czysto abstrakcyjnym oderwanym od okoliczności działalności powoda i otoczenia w jakim działał – szansy uzyskania dochodów dalekiej od prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością.

Z tego też powodu Sąd pominął wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu „rent i emerytur”, doradcy podatkowego jako zgłoszone dla zwłoki (art. 217 § 3 k.p.c.). Przeprowadzenie ww. dowód bez uprzedniego ustalenia konkretnych okoliczności świadczących o utracie korzyści (nie możliwości uzyskania korzyści) jest zbędne dla sprawy, albowiem nie wyjaśnia istotnych okoliczności konkretnej sprawy, na których Sąd może oprzeć rozstrzygnięcie.

Dodatkowo można jedynie wskazać, że pod wątpliwość stawianej przez powoda tezy poddaje obiektywny fakt spadku dochodów powoda w 2009 r. (w okresie przed zdarzeniem). W 2008 r. miesięczny dochód powoda wynosił 11.966 zł netto zaś przez pierwsze 3 miesiące 2009 r. wynosił 10.715 zł. Przy takim zestawieniu w żadnym razie nie można mówić, że gdyby nie zdarzenie powód uzyskiwałby wyższy dochód niż przed zdarzeniem.

Analogicznie należy ocenić wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność kosztów uzyskania przychodu. Zarzut strony pozwanej jakoby w działalności powoda koszty uzyskania przychodu wynosiły o 60% przychodu nie został poparty jakimikolwiek obiektywnymi dowodami. Zarzuty strony pozwanej mają charakter czysto hipotetyczny. Koszt uzyskania przychodu pozwanego z prowadzonej przez niego działalności jest taki jaki powód wykazywał w deklaracjach podatkowych. Nie sposób przyjąć, iż powód ponosił wyższe koszty uzyskania przychodu niż te, które ujawniał w deklaracjach. Taka sytuacja byłaby ze strony powoda zupełnie nieracjonalna. Działalność powoda nie była działalnością produkcyjną lecz usługową, w której koszty uzyskania przychodu są niższe. Do akt sprawy dołączono niezbędne dokumenty finansowe wskazujące na rzeczywisty koszt uzyskania przychodu. Powód w piśmie z dnia 10 października 2014 r. jednoznacznie wskazał, że przedłożył wszystkie dokumenty. Oczekiwanie przez stronę przedłożenia innych (bliżej nieokreślonych) dokumentów na wykazanie wyższych kosztów uzyskania przychodu, a przy braku wykonania tego obowiązku przyjęcia, iż koszty są wyższe, jest nielogiczne. Powód przedłożył do akt wszystkie wymagane przepisami prawa finansowego dokumenty wykazujące koszty uzyskania przychodu. Co więcej Sąd zwrócił się również do Urzędu Skarbowego o przedłożenie

dokumentów związanych z działalnością powoda, które potwierdziły ponoszony przez powoda koszt uzyskania przychodu. Założenie, że powód ponosił wyższe koszty i ich nie ujawniał w deklaracjach jest nieracjonalne i nielogiczne w świetle zasad doświadczenia życiowego. W tym miejscu jeszcze raz należy podkreślić, iż ewentualny dowód z opinii biegłego ma odnosić się do konkretnej sytuacji faktycznej powoda nie zaś do hipotetycznej sytuacji przedsiębiorców.

W związku z powyższym, Sąd uznał, że zgłoszony przez stronę pozwaną wniosek dowody został zgłoszony dla zwłoki, koszty uzyskania przychodu powoda jest taki jak wskazany w deklaracjach, tą samą okoliczność potwierdził by biegły. Pełnomocnik strony pozwanej nie wskazał jakie konkretnie dokumenty miałyby świadczyć o wyższym koszcie uzyskania przychodu. Oświadczenie powoda, z którego wynika, że przedłożył wszystkie posiadane przez siebie dokumenty i nie wie jakie dokumenty miałyby świadczyć o wyższym koszcie uzyskania przychodów nie może być w świetle zasad doświadczenia życiowego interpretowane jako fakt potwierdzający wyższy koszt uzyskania przychodów. Taki wniosek jest nielogiczny i nieracjonalny.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. uznając, że strona pozwana popadła w opóźnienie w zapłacie zasądzonej na rzecz powoda skapitalizowanej renty w wysokości 184.642,73 zł jeszcze przed wniesieniem pozwu z uwagi na uprzednie wezwanie do zapłaty. Żądanie zasądzenia odsetek zostało oznaczone od dnia 7 kwietnia 2014 r. wniesienia pozwu i od tego dnia Sąd zasądził odsetki od renty skapitalizowanej na dzień wniesienia pozwu. Kwota ta odpowiada wynagrodzeniu jakie powód mógłby otrzymać przez okres 16 miesięcy od stycznia 2013 r. dnia wniesienia pozwu i wysokości renty wyrównawczej za okres od kwietnia 2009 r. do grudnia 2012 r. ([16 miesięcy x 8.620,20 zł] + 46.719,53 zł = 184.642,73 zł). Ponieważ powód wniósł również o zasądzenie renty wyrównawczej za poszczególne miesiące, płatnej z góry pierwszego dnia każdego miesiąca, strona pozwana pozostaje w opóźnieniu w jej zapłacie z dniem 2-go każdego kolejnego miesiąca począwszy od 2 maja 2014 r. do dnia zapłaty. Kwota 8.620,20 zł obejmuje przy tym rentę za okres od maja 2014 r. do października 2015 r. włącznie.

Sąd uznał, że niezasadne jest również żądanie zasądzenia od pozwanego kwoty 800 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii przez doradcę podatkowego. Rację ma strona pozwana, że sporządzona przez doradcę podatkowego opinia była zbędna i z tych względów nie mogła obciążać pozwanego.

Wobec tego Sąd w pkt III wyroku oddalił dalej idące powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżył go w części tj.: co do pkt III w zakresie oddalającym jego roszczenie o zapłatę skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 1 grudnia 2009 r. do dnia 31 marca 2014 r. ponad kwotę 184.642,73 zł co do dalszej kwoty 304.756,03 zł w tym w zakresie odsetek ustawowych od poszczególnych rent miesięcznych za wskazany okres; w zakresie oddalającym jego roszczenie o zasądzenie renty wyrównawczej na przyszłość ponad kwotę 8.620,20 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 kwietnia 2014 r., co do dalszej kwoty 3.360 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 kwietnia 2014 r.; w zakresie oddalającym jego żądanie o zasądzenie 800 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii doradcy podatkowego; co do punktu III i IV w zakresie nakazującym ściągnąć z zasądzanego na rzecz powoda świadczenia kwotę 15.959,77 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz w zakresie oddalającym roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu od strony pozwanej. Powód zarzucał rozstrzygnięciu:

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak poczynienia ustaleń faktycznych i prawnych w zakresie dochodowości działalności gospodarczej powoda, przy uwzględnieniu specyfiki i charakteru tej działalności, kosztów działalności, zmiany sposobu opodatkowania oraz nieustalenie w kontekście tych czynników zaistnienia przesłanki uprawdopodobnienia utraconych korzyści, o których mowa w art. 361 § 2 k.c.,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że dla wykazania wzrostu dochodu działalności gospodarczej powoda w roku 2010 konieczne było przedstawienie

zamiaru zawarcia umów przez potencjalnych kontrahentów z powodem oraz pominięcie zmiany opodatkowania na podatek liniowy,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu należnej powodowi renty za okres 33 miesięcy oraz wyliczeniu średnich miesięcznych dochodów powoda za lata 2007 - 2009 na poziomie 7.406 w 2007 r., 11.966 zł w 2008 r. oraz 10.715 zł w pierwszych trzech miesiącach 2009 r., podczas gdy okres za który Sąd obliczał rentę był dłuższy, zaś z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, tj. PIT 28, deklaracji VAT-7, książki przychodów, zestawienia dochodów z uwzględnieniem składek na ubezpieczenie społeczne, place i inne koszty nieujęte w zeznaniach podatkowych, a także z opinii doradcy podatkowego potwierdzającego prawidłowość tego zestawienia, wynika, że powód osiągnął średni miesięczny dochód 7.977 zł w 2007 r., 13.160 zł w 2008 r., a w pierwszych trzech miesiącach 2009 r. 10.811 zł,
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez wyliczenie średniego miesięcznego dochodu za lata 2007 - 2009 na podstawie symulacji PIT 36L, załączonych do opinii doradcy podatkowego, podczas gdy te symulacje stanowiły przykład dochodu, jaki osiągnąłby powód, gdyby prowadził działalność opodatkowaną podatkiem liniowym, a zatem nie przedstawiały dochodu rzeczywistego, a jedynie wykazywały, że dochód ten byłby niższy przy takim opodatkowaniu, aniżeli osiągnięty w tych latach przez powoda,
- naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, polegającą na błędnej ocenie dokumentów w postaci zeznań podatkowych, książki przychodów, zestawienia dochodów, opinii doradcy podatkowego, świadectwa nowych kwalifikacji, zeznań powoda świadków i przyjęciu, że nie stanowią one podstawy do ustalenia miesięcznej renty wyrównawczej w oparciu o wzrost dochodowości działalności gospodarczej powoda i zmianę w 2010 r. formy opodatkowania działalności gospodarczej, a w konsekwencji błędnie wyliczenie średniego miesięcznego dochodu jaki powód mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi,
- niezgodności ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, poprzez przyjęcie, że powód będzie mógł przemieszczać się samodzielnie i wykonywać lekkie prace fizyczne bądź przekwalifikować się do pracy w Z. (...), podczas gdy z orzeczenia lekarzy orzeczników ZUS wynika całkowita niezdolność do pracy powoda, Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego sądowego chirurga-ortopedy, powód przez okres ponad 6 lat pozostaje w ustalonym stopniu niepełnosprawności, zaś opinia biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy wskazuje, że obecne rokowania są niepewne,
- naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i ekonomiki przedsiębiorstw oraz pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii doradcy podatkowego, podczas gdy prawidłowe poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie co do wysokości miesięcznej renty z tytułu utraconego dochodu - istoty sprawy - wymagało wiedzy specjalnej, tak co do wzrostu dochodowości jak i co do racjonalności gospodarczej oraz formy opodatkowania,
- sprzeczność wyroku w punkcie I tiret pierwszy z prawidłowym uzasadnieniem prawnym wyroku art. 481 k.c., polegająca na prawidłowym uznaniu, że ten przepis ma zastosowanie, a zatem strona pozwana pozostawała w opóźnieniu co do zapłaty każdej renty miesięcznej od dnia wezwania, tj. od dnia 8 stycznia 2013 r., a mimo tego pominięcie wyliczenia odsetek ustawowych od każdej renty za skapitalizowany okres od grudnia 2009 r. do 31 marca 2014 r. i w konsekwencji niezasądzenie odsetek ustawowych od poszczególnych rent miesięcznych,
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 361 § 1 i 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy powód poniósł celowe, dla uzasadnienia żądania wypłaty odszkodowania, koszty sporządzenia opinii doradcy podatkowego w kwocie 800 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy wraz ze zobowiązaniem Sądu do

przeprowadzenia dowodu z opinii łącznej biegłych sądowych z zakresu rachunkowości i ekonomiki przedsiębiorstw oraz doradcy podatkowego; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w dalszej części tj. a) podwyższenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty 339.806,33 zł do 717.022,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 489.398,76 zł od dnia 7 kwietnia 2014 r., 11.980,20 zł od dnia 2 kwietnia 2014 r., 11.980,20 zł od dnia 2 maja 2014 r., 11.980,20 zł od dnia 2 czerwca 2014 r., 11.980,20 zł od dnia 2 lipca 2014 r., 11.980,20 zł od dnia 2 sierpnia 2014 r., 11.980,20 zł od dnia 2 września 2014 r., 11.980,20 zł od dnia 2 października 2014 r., 11.980,20 zł od dnia 2 listopada 2014 r., 11.980,20 zł od dnia 2 grudnia 2014 r., 11.980,20 zł od dnia 2 stycznia 2015 r., 11.980,20 zł od dnia 2 lutego 2015 r., 11.980,20 zł od dnia 2 marca 2015 r., 11.980,20 zł od dnia 2 kwietnia 2015 r., 11.980,20 zł od dnia 2 maja 2015 r., 11.980,20 zł od dnia 2 czerwca 2015 r., 11.980,20 zł od dnia 2 lipca 2015 r., 11.980,20 zł od dnia 2 sierpnia 2015 r., 11.980,20 zł od dnia 2 września 2015 r., 11.980,20 zł od dnia 2 października 2015 r., b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 11.980,20 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej płatnej z góry pierwszego dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 1 listopada 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w terminie jej płatności; c) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 800 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii doradcy podatkowego; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przypisanych za obie instancje.

Apelację od powyższego wyroku złożył również pozwany, zaskarżył go w części tj. co do pkt I w całości, pkt II ponad kwotę 3.230 zł miesięcznie czyli co do kwoty 5.390,20 zł miesięcznie. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

- naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku przez nieuwzględnienie i nierozpoznanie zgłoszonego zarzutu przyczynienia z uwagi na błędne uznanie zaistnienia stanu prekluzji w zakresie podniesionego zarzutu przyczynienia przez niepodniesienie tego zarzutu w sprawie zakończonej wcześniej, dotyczącej innego roszczenia wynikającego z tego samego zdarzenia - tj. naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. w zw. z art. 362 k.c., czego konsekwencją było naruszenie prawa procesowego przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego - tj. art. 278 § 1 k.p.c.,
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 444 § 2 k.c. przez błędną interpretację i zastosowanie i obliczenie należnej powodowi renty w odniesieniu do uzyskiwanego przed wypadkiem przez powoda dochodu brutto, a nie netto oraz bez uwzględnienia zachowanej przez powoda częściowej zdolności do pracy.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie tj. w pkt I poprzez oddalenie powództwa o zasądzenie skapitalizowanej renty na dzień 22.10.2015 r. w całości; w pkt II przez zmniejszenie zasądzonej kwoty z tytułu bieżącej renty do wysokości 3.230 zł miesięcznie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Obie apelacje w pewnym zakresie zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodzić należy się z zarzutami obu środków zaskarżenia, iż sąd I instancji dopuścił się rażących uchybień i błędów zarówno w sferze ustaleń faktycznych, jak i stosowania prawa materialnego.

Obligowało to sąd odwoławczy do ponownego rozpatrzenia zarówno samych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, jak i wysokości należnych powodowi roszczeń.

W pierwszej kolejności w pełni podzielić należy zarzut apelacji pozwanego, iż bezpodstawnie oddalony został jego wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu rekonstrukcji wypadku z udziałem powoda z dnia 29 marca 2009r, i, w konsekwencji oddalenie a limine podniesionego przez niego zarzutu przyczynienia się powoda do szkody (art. 362 kc).

Nie do przyjęcia była argumentacja sądu, w świetle której brak przyczynienia się poszkodowanego do wypadku przesądził przez to, że w zakończonej prawomocnie sprawie między tymi samymi stronami, jaka toczyła się o zapłatę na rzecz powoda zadośćuczynienia, sąd nie przyjął, aby powód przyczynił się do szkody i nie zmniejszył z tego tytułu świadczenia, co oznacza związanie innych sądów tak określonymi zasadami odpowiedzialności sprawcy szkody oraz zakładu ubezpieczeń na podstawie art. 365 kpc.

Po pierwsze, kwestia przyczynienia się powoda do szkody w ogóle nie była badana w poprzednim postępowaniu i sąd nie zajął w tym przedmiocie żadnego stanowiska.

Oznacza to, że pozwany mógł bez żadnych ograniczeń powoływać się na przyczynienie się powoda do szkody w kolejnej sprawie dotyczącej roszczeń z tego samego wypadku komunikacyjnego.

Podzielić także należy dominującą obecnie w judykaturze wykładnię art. 365 § 1 kpc, zgodnie z którą wynikająca z tego przepisu moc wiążąca wyroku dotyczy jedynie związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2015r. z dnia 15 stycznia 2015r. w sprawie IV CSK 181/14, LEX nr 1628952, z dnia 28 maja 2015r. w sprawie III CSK 330/14, LEX nr 1745797 oraz z dnia 7 kwietnia 2016r. w sprawie III CSK 276/15, LEX nr 2044479)

Motywy rozstrzygnięcia natomiast objęte są granicami mocy wiążącej wyroku tylko w takim zakresie, w jakim stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia i są niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015r. w spr. IV CSK 726/14, LEX nr 1827141).

Takie ujęcie tej kwestii związane jest z koniecznością zapewnienia każdemu sądowi prawa do samodzielnego, niezawisłego i niezależnego rozpoznania sprawy.

W związku z tym Sąd Apelacyjny dopuścił w postępowaniu odwoławczym dowód z opinii biegłego z dziedziny ruchu drogowego i wypadków komunikacyjnych w celu dokonania rekonstrukcji wypadku z udziałem powoda, do jakiego doszło w dniu 29 marca 2009r.

W wydanej w sprawie opinii biegły S. G., po dokonaniu rekonstrukcji przedmiotowego zdarzenia ustalił, że w trakcie wypadku powód poruszał się motocyklem z niedozwoloną prędkością, nie niższą niż 124 km/h, przez co stworzył zagrożenie dla ruchu i przyczynił się do kolizji z samochodem osobowym, prowadzonym przez A. M., który ubezpieczony był w zakresie oc w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Według biegłego nadmierna prędkość kierującego motocyklem powoda utrudniła mu właściwe obserwowanie wydarzeń na jezdni i adekwatne reagowanie na pojawiające się zagrożenia.

Z kolei okoliczność ta utrudniła czy wręcz uniemożliwiła kierującej samochodem A. M. wycofanie się z próby wykonania manewru wyprzedzania.

Przedmiotową opinię Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodny i pełnowartościowy materiał dowodowy, przyjmując w pełni jej ustalenia i wnioski za własne.

Została ona sporządzona w sposób fachowy i rzeczowy, świadczący o dużej wiedzy i doświadczeniu zawodowym biegłego.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 listopada 2018r. biegły w sposób wyczerpujący i przekonujący odpowiedział na wszystkie pytania i wątpliwości skierowane do niego przez powoda, posiłkując się m.in. nowymi opracowaniami z literatury przedmiotu.

W ten sposób biegły wyjaśnił także z jakich przyczyn nie może podważać konkluzji opinii okoliczność, iż na fotografiach sporządzonych po wypadku prędkościomierz motocykla zatrzymany był na poziomie niższym niż 90 km/h.

Ubocznie można dodać, że o wiarygodności wniosków opinii biegłego G. świadczy także to, że jej wnioski w omawianym aspekcie są zbieżne z wnioskami opinii biegłego W. J., dotyczącej rekonstrukcji tego samego wypadku, sporządzonej dla potrzeb innego postępowania (k. 426 – 445 oraz k. 604 – 605).

W tym stanie rzeczy przyjąć należy za skarżącym, że powód w co najmniej 30% przyczynił się do wypadku, czyli do powstania po jego stronie szkody.

Skutkować to powinno obniżeniem w tej proporcji należnego mu odszkodowania na podstawie przepisu art. 362 kc.

Zgodzić należy się także częściowo z zarzutami obu apelacji, iż sąd I instancji błędnie ustalił wysokość dochodów osiągniętych przez powoda przed wypadkiem, odwołując się, zapewne omyłkowo, do dokumentów stanowiących jedynie symulację hipotetycznych dochodów, jakie powód osiągałby w latach 2007 – 2009 przy zastosowaniu innego sposobu opodatkowania.

Rzeczywiste przeciętne dochody netto powoda wynikają z przedstawionych przez niego dokumentów, w tym zeznań podatkowych, zapisów w księgach oraz informacji Urzędu Skarbowego, które nie zostały skutecznie przez pozwanego podważone.

W żadnym wypadku nie można podzielić twierdzeń i zarzutów pozwanego, zgodnie z którymi powód w tych latach miałby sztucznie zaniżać koszty swej działalności, fałszując w związku z tym księgi finansowe, co wymagałoby też współdziałania z innymi osobami (biurem prowadzącym te księgi).

Pomijając już wątpliwą racjonalność takiego postępowania powoda i ryzyko narażenia się przez niego na odpowiedzialność karną oraz skarbową, pozwany nie uprawdopodobnił w żaden sposób, aby jego hipotezy mogły polegać na prawdzie.

W tej sytuacji prawidłowo Sąd Okręgowy pominął wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu weryfikacji dokumentacji księgowej prowadzonej przez pozwanego i ustalenia rzeczywistych kosztów jego działalności. Wymaga przy tym podkreślenia, że w działalności gospodarczej nawet w ramach tej samej branży koszty jej prowadzenia mogą się znacząco różnić, co związane jest ze skalą działalności, doświadczeniem przedsiębiorcy, jego znajomością rynku, otrzymanywanymi upustami itp.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że rzeczywiste dochody netto powoda w latach 2007 – 2009, które słusznie sąd I instancji przyjął jako bazową podstawę ustalenia renty wyrównawczej, wynosiły: w roku **2007 – 95.968 zł** (por. rozliczenie na k. 98 oraz dołączone do niego dokumenty źródłowe), w roku 2008 – **157.927 zł** (rozliczenie na k. 124 oraz dołączone do niego dokumenty źródłowe) a w roku **2009 (4 miesiące) – 43.424 zł** (por. rozliczenie k. 52 wraz z dokumentami źródłowymi oraz jego korekta wynikającą z opinii doradcy podatkowego M. G., k. 27).

Razem zatem w wymienionym okresie powód osiągnął dochód netto w łącznej wysokości **297.319 zł**, co dawało przeciętnie kwotę ok. **10.619 zł** miesięcznie (297.319 / 28 miesięcy).

W ocenie sądu odwoławczego tego rodzaju wyliczenie jest miarodajne dla oceny możliwości dochodowych powoda z prowadzonej działalności na przyszłość i winno stanowić bazę dla ustalenia dla niego renty wyrównawczej z tytułu utraty zarobków na podstawie przepisu art. 444 § 2 kc.

Wbrew stanowisku powoda nie ma przy tym wystarczających podstaw do przyjęcia, że dochody jego w kolejnych latach uległyby istotnemu wzrostowi.

W szczególności całkowicie dowolne były jego twierdzenia, że w kolejnych latach miały one wzrastać o wskaźnik równy 32,77%.

Nie jest wystarczające tu powoływanie się na wzrost przychodów firmy w roku 2008r w stosunku do 2007r. ani też stosunkowo wysokie przychody w pierwszych 4 miesiącach 2009r.

Po pierwsze, każda działalność gospodarcza, szczególnie o charakterze usługowym, jaką prowadził powód, po okresie rozwoju osiąga poziom pewnej stabilizacji, co związane jest z opanowaniem pewnego segmentu rynku i nawiązaniem stałych kontraktów (na obsługę, konserwacje itp.) z określoną grupą usługobiorców.

Powód nie przedstawił, jak trafnie zauważył sąd I instancji, dowodów, z których mogłoby wynikać, że ma on szanse w istotnym zakresie zintensyfikować swoją działalność gospodarczą przez nawiązanie nowych kontraktów, rozszerzenie oferty itp.

Z kolei poziom przychodów uzyskanych przez powoda w pierwszych miesiącach 2009r. przed wypadkiem nie musiał być miarodajny dla całego roku.

Należy zauważyć, że przychody w poszczególnych miesiącach w poprzednich latach ulegały znacznym wahaniom (od ok. 3000 zł do ponad 40.000 zł miesięcznie) i to bez szczególnych związków np. z porą roku.

Brak było także podstaw do przyjęcia przy podstawie obliczenia renty założenia, że powód w kolejnych latach przeszedłby na inną formę opodatkowania.

Twierdzenia w tym zakresie także nacechowane są dowolnością i wydają się być skonstruowane wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu.

Każda z form opodatkowania ma swoje plusy i minusy, w zależności od aktualnych preferencji przedsiębiorcy czy charakteru prowadzonej przez niego działalności.

Skoro do dnia wypadku powód zgłoszony był do opodatkowania w formie ryczałtu, oznacza to, że taką właśnie formę uważał za korzystną z punktu widzenia charakteru prowadzonej działalności.

Nie ma zatem wystarczających podstaw do snucia hipotez, że w kolejnych latach forma ta na pewno uległaby zmianie, i to na stałe.

W tej sytuacji słusznie Sąd Okręgowy oddalił wnioski powoda o prowadzenie dowodów z opinii biegłych z dziedziny rachunkowości, czy, tym bardziej, z zakresu „rent i emerytur” oraz „doradcy podatkowego” na okoliczność „wysokości należnej powodowi renty wyrównawczej”.

W intencji skarżącego biegli ci mieliby bowiem przyjąć za podstawę swoich opinii jego nieuprawnione hipotezy co przyszłego postępowania oraz perspektyw rozszerzenia działalności gospodarczej.

Z drugiej strony natomiast nie sposób podzielić zarzutów pozwanego co do możliwości uzyskiwania przez powoda dochodów z pracy zarobkowej, które powinny wpływać na obniżenie renty.

Twierdzenia takie pozostają w sprzeczności z faktem uznania powoda w dalszym ciągu za całkowicie niezdolnego do pracy, a także z treścią wydanej w sprawie opinii biegłej z dziedziny medycyny pracy.

Co prawda biegła wyraziła opinię, że powód mógłby wykonywać w firmie prace organizacyjne, jednak jest to iluzoryczne, jeśli zważyć, że jego działalność gospodarcza uległa zamknięciu, a powód jako specjalista w większości wykonywał usługi osobiście.

Z przyczyn, o których była wyżej mowa jako kwotę bazową dla ustalenia renty wyrównawczej należy przyjąć przeciętnie uzyskiwany przez niego dochód netto w latach 2007 – 2009, czyli kwotę **10.619 zł miesięcznie**.

Od tej kwoty należało z kolei odjąć równowartość otrzymywanego przez powoda świadczenia rentowego z ZUS w wysokości **1.179,80 zł miesięcznie**.

Ostatecznie zatem należna powodowi renta wyrównawcza, bez uwzględnienia przyczynienia się do szkody, winna wynosić kwotę **9.439,20 zł miesięcznie** (10.619 zł – 1.179,80 zł).

Przed przystąpieniem do ostatecznego wyliczenia przysługujących powodowi należności należy zwrócić uwagę, że sąd orzekający popełnił błąd rachunkowy zasądzając na rzecz powoda skumulowaną rentę za okres od kwietnia 2009r. do grudnia 2012r., przyznając ją za 33 miesiące, zamiast, prawidłowo, za 45 miesięcy.

Z kolei zupełnie pominął sąd I instancji w swoich rozważaniach żądanie zasądzenia na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie w wypłacie rent należnych za okres od stycznia 2013r. do marca 2014. (za okres od kwietnia 2014r. zgłoszono roszczenie o zasądzenie renty bieżącej).

Prawo do takich odsetek przysługiwało powodowi na podstawie przepisów art. 481 kc w zw. z art. 455 kc, bowiem żądanie zasądzenia renty zgłoszono pozwanemu w piśmie z dnia 26 listopada 2012r (k. 21).

Odsetki za w/w okres przysługiwały powodowi w łącznej wysokości 12.273,47 zł, zgodnie z następującym rozliczeniem (za kalkulatorem odsetek ustawowych, stanowiącym część programu LEX):

renta za miesiąc	początkowa data naliczania odsetek	końcowa data naliczenia odsetek	ilość dni opóźnienia	kwota należnych odsetek
styczeń 2013r.	8.01.2013r.	31.03.2014r.	448	1.506,13 zł
luty 2013r.	2.02.2013r.	jw.	423	1.422,09 zł
marzec 2013r.	2.03.2013r.	jw.	399	1.327,95 zł
kwiecień 2013r.	2.04.2013r.	jw.	364	1,223,73 zł
maj 2013r.	2.05.2013r.	jw.	334	1.222,88 zł
czerwiec 2013r.	2.06.2013r.	jw.	303	1018,66 zł
lipiec 2013r.	2.07.2013r.	jw.	273	917,80 zł

sierpień 2013r.	2.08.2013r.	jw.	242	813,58 zł
wrzesień 2013r.	2.09.2013r.	jw.	211	709,36 zł
październik 2013r.	2.10.2013r.	jw.	181	608,51 zł
listopad 2013r.	2.11.2013r.	jw.	150	504,29 zł
grudzień 2013r.	2.12.2013r.	jw.	120	403,43 zł
styczeń 2014r.	2.01.2014r.	jw.	89	299,21 zł
luty 2014r.	2.02.2014r.	jw.	58	194,99 zł
marzec 2014r.	2.03.2014r.	jw.	30	100,86 zł

Razem: 12.273,47 zł

Ponadto Sąd Okręgowy z naruszeniem przepisu art. 447 kc zasądził na rzecz powoda skapitalizowane świadczenie odszkodowawcze zamiast bieżącej renty, należnej od miesiąca kwietnia 2014r.

Stosownie do ostatnio wymienionego przepisu sąd może zamiast renty lub jej części przyznać jednorazowe odszkodowania wyłącznie z **ważnych powodów** i **na żądanie poszkodowanego**.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że żadna z tych kumulatywnych przesłanek zamiany renty na jednorazowe odszkodowanie w sprawie nie wystąpiła.

Przyznanie jednorazowego odszkodowania zamiast renty bez stosownego wniosku poszkodowanego stanowi naruszenie nie tylko art. 447 kc, ale także art. 321 kpc, wprowadzającego zasadę związania sądu żądaniem powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011r. w sprawie II CSK 682/10, Legalis nr 496830).

Mając na względzie powyższe rozważania ostateczne wyliczenie przysługujących powodowi należności przedstawia się następująco:

Powodowi przysługiwała renta wyrównawcza za okres od kwietnia 2009r. do grudnia 2012r w łącznej wysokości **477.855 zł** (45 miesięcy x 10.619 zł).

Od tej kwoty należy odjąć równowartość wypłaconych w tym okresie powodowi świadczeń za ten okres w wysokości **57.363,31 zł** oraz uznane i wypłacone przez pozwanego świadczenie w wysokości **219.317,65 zł**, co oznacza, że do zapłaty za ten okres pozostała pozwanemu kwota **201.174, 04 zł** (477.855 zł – 57.363,31 zł – 219.317,65 zł).

W tym miejscu należy podkreślić, że pozwany nie mógł post factum uznawać zapłaconych powodowi należności jako zawierających sui generis nadpłatę, związaną z jego przyczynieniem się do szkody.

Świadczenie spełnione zostało bez żadnych tego rodzaju zastrzeżeń i nawet, gdyby w części było świadczeniem nienależnym, to nie podlegałoby zwrotowi z uwagi na treść przepisu art. 411 pkt. 1 kc oraz art. 409 kc.

Z kolei za okres od stycznia 2013r. do marca 2014r. powodowi należała się skapitalizowana renta w łącznej wysokości **141.588,80 zł** (9.439,20 zł x 15 miesięcy).

Razem zatem za okres do marca 2014r. pozwany zobowiązany był do dopłaty z tytułu skumulowanego świadczenia rentowego kwoty **342.762,84 zł** (201.174,04 zł + 141.588,80zł).

Ponadto powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie w/w kwoty 201.174,04 zł (renta za okres do końca 2012r.) za okres od dnia 8 stycznia 2013r. (upływ terminu do zapłaty wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty) do dnia 31 marca 2014r., które wynoszą kwotę **32.099,66 zł**.

Razem zatem należne powodowi świadczenia za okres do wytoczenia powództwa, podlegające zasądzeniu w wyroku, wynosiły kwotę **387.135,97 zł** (342.762,84zł + 32.099,66zł + 12.273,47 zł).

Odsetki za opóźnienie w zapłacie tej należności przysługiwały uprawnionemu od daty wytoczenia powództwa, czyli od dnia 7 kwietnia 2014r. (art. 481 kc, art. 482 § 1 kc).

Natomiast poczynając od miesiąca kwietnia 2014r. powodowi przysługiwała renta bieżąca w wysokości po **9.439,20 zł** miesięcznie.

Jednak, z przyczyn, o których była wyżej mowa, świadczenia te na podstawie art. 362kc podlegały zredukowaniu o stopień przyczynienia się powoda do szkody (30%), czyli odpowiednio do kwoty **270.955,17 zł** (387.135,97 zł x 70%) oraz do kwoty **6.607,44 zł** (9.439,20 zł x 70%).

Oznacza to zmianę zaskarżonego wyroku w opisanym wyżej zakresie.

Pociąga to także za sobą zmianę zawartego tam rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które podlegały stosunkowemu rozdzieleniu, proporcjonalnie do ostatecznego wyniku sporu (art. 100 kpc), przy przyjęciu że roszczenia powództwa uwzględniono w 33,80% (350.284,45zł/1.036.338 zł).

Oплата od pozwu wynosiła 51.817 zł, z czego powoda obciążało 66,20%, czyli kwota **34.303 zł**, a pozwanego 33,80%, czyli kwota **17.514 zł**.

Powód uiszczył część opłaty w wysokości 25.000 zł, pozostawała zatem po jego stronie do zapłaty z tego tytułu kwota 9.303 zł, a od pozwanego kwota 17.514 zł (art. 113 ust. 1 uksc).

Z uwagi jednak na charakter dochodzonego roszczenia sąd odstąpił ściągania od powoda z zasądzonych na jego rzecz świadczenia brakującej części opłaty (art. 113 ust. 4 uksc).

Z kolei pozostałe powstałe między stronami koszty podlegały rozdzieleniu na zasadzie wskazanej wyżej proporcjonalności.

Powód poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.217 zł a pozwany koszty zastępstwa (7.217 zł) oraz zaliczki na biegłego w wysokości 435,36 zł (razem 7.652,36 zł).

Łącznie koszty te wyniosły zatem kwotę 14.869,36 zł, z czego pozwanego obciążało 33,80%, czyli kwota 5.025,84 zł.

Oznacza to, że z tego tytułu powód zobowiązany jest do zwrotu pozwanemu kwoty **2.626,52 zł** (7.652,84 zł – 5.025,84 zł).

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego i procesowego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Z przyczyn omówionych wyżej dalej idące zarzuty i wnioski obu apelacji okazały się bezzasadne.

Dlatego na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono (punkt III wyroku) na podstawie przepisów art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, rozdzielając je proporcjonalnie od wyników postępowań zainicjowanych poszczególnymi środkami zaskarżenia.

Wnioski **apelacji powoda** uwzględniono w ok. 24,35% (101.852 zł/418.337 zł).

Powód poniósł w postępowaniu wywołanym ta apelacją koszty w łącznej wysokości **26.317 zł** (20.917 opłata od apelacji oraz 5.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika), co oznacza, że pozwany zobowiązany jest do zwrotu z omawianego tytułu kwoty **6.408,19 zł** (26.317 zł x 24,35%).

Z kolei **pozwany** wygrał swoją apelację do kwoty 83.839,48 zł, (30% od świadczeń zasądzonych za okres do grudnia 2012r oraz 30% zasądzonej w wyroku bieżącej renty x 12 m-cy), czyli w ok. 20,73% (83.839,48 zł / 404.489 zł).

Pozwany w postępowaniu związanym z tym środkiem zaskarżenia poniósł koszty procesu w łącznej wysokości **30.624,93 zł** (20.225 zł opłata od apelacji, 5.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika oraz 4.999,93 zł wypłacone z zaliczki pozwanego wynagrodzenie biegłego) a powód w wysokości **5.982,94 zł** (5.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika oraz 582,94 zł wynagrodzenie biegłego wypłacone z zaliczki powoda).

Razem koszty z omawianego tytułu wyniosły zatem kwotę **36.607,87 zł**, z czego pozwanego obciążało 79,27%, czyli kwota 29.019,06 zł.

Oznacza to obowiązek zwrotu przez powoda pozwanemu kwoty **1.605,87 zł** (30.624,93 zł – 29.019,06 zł).

Ostatecznie z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego pozwany obowiązany był w tej sytuacji do zwrotu powodowi kwoty **4.802,32 zł** (6.408,19 zł – 1.605,87 zł).

Małgorzata Kaźmierczak Bogdan Wysocki Jan Futro